

PYTANIE NR 1

Tekst do analizy:

Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedynego swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej. [...] Bóg ogłasza, że jest absolutnym Panem życia człowieka, ukształtowanym na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26-28). Życie ludzkie ma zatem charakter święty i nienaruszalny, w którym odzwierciedla się nienaruszalność samego Stwórcy. [...] Pod względem prawa do życia każda niewinna istota ludzka jest absolutnie równa wszystkim innym.

Jan Paweł II. 1995. Encyklika *Evangelium Vitae*. Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej: Wrocław, 53; 57.

Pytanie:

W powyższym fragmencie encykliki znalazła wyraz jedna z koncepcji wartości ludzkiego życia. Jak wartość ludzkiego życia jest tu rozumiana i uzasadniana? Rozważ kwestię moralnej dopuszczalności eutanazji w perspektywie powyższej i innych, znanych Ci koncepcji wartości ludzkiego życia. Przedstaw i uzasadnij własne stanowisko w tej kwestii.

Literatura sugerowana:

Maskos-Nysler, Łukasz. 2019. „Wartość ludzkiego życia – wybrane aspekty zagadnienia”. *Theologica Wratislaviensia* 14: 27-38.

https://theologica.ewst.pl/wp-content/uploads/2022/05/ThWr_14_2019_Lukasz_Maskos-Nysler_2.pdf

PYTANIE NR 2

Tekst do analizy:

Niech więc każdy, kto jest jeszcze bez Chrystusa i wisi nad czeluścią piekła, czy to starsi mężczyźni i kobiety, czy w średnim wieku, czy młodzież i dzieci, posłucha teraz głośnych wezwań Bożego Słowa i Opatrzności. Ten przyjemny rok od Pana, dzień tak wielkiej łaski dla jednych, będzie niewątpliwie dniem tak samo wielkiej pomsty dla drugich. Serca ludzkie zatwardzają się, a ich winy powiększają się szybko w takim dniu jak ten, jeśli oni zaniedbują swe dusze; a nigdy nie było tak wielkiego niebezpieczeństwa wydania takich osób na zatwardziałość serca i zaślepienie umysłu. Wydaje się, że Bóg pośpiesznie zgromadza swych wybranych we wszystkich częściach kraju, i prawdopodobnie zbawiona będzie większa część osób dorosłych niż kiedykolwiek indziej, zostaną oni przyprowadzeni w niedługim czasie, i będzie tak, jak było z wielkim wylaniem Ducha na Żydów w czasach apostołskich; osiągną to wybrani, zaś reszta zostanie zaślepiena. Jeśli tak będzie z tobą, będziesz wiecznie przeklinał ten dzień, będziesz przeklinał dzień, w którym się urodziłeś by widzieć ten czas wylania Bożego Ducha, i będziesz żałował, że nie umarłeś i nie poszedłeś do piekła zanim to zobaczyłeś. Teraz niewątpliwie jest tak, jak za dni Jana Chrzciciela – siekiera jest przyłożona w cudowny sposób do korzeni tych drzew, aby każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostało ścięte i wrzucone do ognia.

Dlatego też, niech każdy, kto jest Chrystusowy, obudzi się teraz i ucieka przed gniewem, który ma nadejść. Gniew Boga Wszechmogącego niewątpliwie ciąży nad sporą częścią tego zgromadzenia. Niech każdy ucieka z Sodomy: „Pośpieszcie się i uciekajcie, gdyż chodzi o wasze życie, nie patrzcie za siebie, uciekajcie w góry, aby was nie pochłonął ogień”.

Kazanie Jonathana Edwardsa *Grzesznicy w rękach rozgniewanego Boga* z 1741 r.

Pytanie:

Kim był Jonathan Edwards (1703-1758) i z jakiej tradycji się wywodził? Prezentowane kazanie jest uważane za początek Pierwszego Wielkiego Przebudzenia i początek ruchu ewangelikalnego. Uzasadnij te twierdzenia, odnosząc się do powyższego kazania. Jak osobiście reagujesz na przesłanie tego kazania?

Literatura sugerowana:

Edwards, Jonathan. 2014. „Grzesznicy w ręku rozgniewanego Boga”. W *Jonathan Edwards: Wybór Pism*, redaktor Joel Burnell, 127-142. Wrocław: Ewangelikalna Wyższa Szkoła Teologiczna.

Kowalewski, Wojciech. 2012. „Jonathan Edwards: Kaznodzieja misyjny i przebudzeniowy”. *Teologia Wratislaviensia* tom 7: 129-139.

https://theologica.ewst.pl/uploads/2014/02/129_Kowalewski_Wojciech_Jonathan-Edwards-Kaznodzieja-misyjny-i-przebudzeniowy.pdf

PYTANIE NR 3

Tekst do analizy:

Era napędzana przez postęp technologiczny, ze sztuczną inteligencją (AI) na czele, skomplikowała ludzkie wysiłki na rzecz nawiązywania duchowych więzi i odnajdywania sensu życia. Poważne trudności stwarza na przykład wszechobecność informacji. Z powodu łatwości, z jaką obecnie można uzyskać do niej dostęp, ludzie często mają do czynienia z ogromnymi ilościami skomplikowanych i różnorodnych danych. Poszukiwanie osobistego sensu może być trudne, gdyż informacje online są często heterogeniczne i sprzeczne. W rezultacie określenie klarowności i dokładności strumienia informacji cyfrowych staje się realnym wyzwaniem. [...] Istotne obawy wynikają też z relacji pomiędzy zależnością od technologii a spadkiem doświadczania bezpośredniego. W poszukiwaniu sensu życia można zagubić się w wirtualnym świecie, nie angażując się bezpośrednio w realną rzeczywistość. W rezultacie powstaje brak równowagi, który utrudnia poszukiwanie sensu przez bezpośrednie doświadczenia, takie jak interakcje z innymi w realnym świecie lub kontemplacja natury. Dodatkową przeszkodą jest wpływ cyfrowej presji społecznej. Częste porównywanie swojego życia z życiem innych w mediach społecznościowych może prowadzić do nierealistycznych oczekiwań lub niepewności co do własnych zasad. Podążanie za cyfrowymi standardami społecznymi może zaciemniać własne poszukiwanie sensu.

Longkiad, Tantani B. 2024. „Communicating with God in the AI Era: Spirituality and Technological Transformation”. W *Synergy of Catholic Ethics and AI in the Modern Technological Landscape*, 129-130. Palangkaraya: Stipas Publisher.

Pytanie:

O jakich wyzwaniach związanych z wpływem nadmiaru informacji na rozwój duchowości mówi autor powyższego tekstu? W jaki sposób nowe technologie komunikacyjne (np. media społecznościowe, komunikatory, AI czy aplikacje mobilne) oddziałują na zmiany form i praktyk duchowych w Twoim otoczeniu? Jak postrzegasz rolę nowych technologii w odniesieniu do własnej duchowości?

Literatura sugerowana:

Przybyłowski, Jan K. 2021. „Świat realny i świat wirtualny. Poszukiwanie przestrzeni dla wyobraźni i duchowości: Artykuł dyskusyjny”. *Studia Włocławskie* 23: 220–235.
<https://doi.org/10.52404/ttnwloc.stwl.23.11>

PYTANIE NR 4

Teksty do analizy:

Ewangelia Marka 9, 42-50: „Jeśli ktoś zgorszyłby jednego z tych najmniejszych, którzy wierzą we Mnie, byłoby lepiej dla niego, gdyby uwiązano mu u szyi wielki kamień i wrzucono go do morza. Jeśli twoja ręka prowadzi cię do grzechu, odetnij ją. Lepiej jest dla ciebie, abyś zyskał życie, będąc ułomnym, niż mając obie ręce, poszedł do Gehenny, w ogień nieugaszony. I jeśli twoja stopa prowadzi cię do grzechu, odetnij ją. Lepiej jest dla ciebie, abyś zyskał życie, będąc kulawym, niż mając obie stopy, został wrzucony do Gehenny. A jeśli twoje oko prowadzi cię do grzechu, wyłup je. Lepiej jest dla ciebie, abyś z jednym okiem wszedł do Królestwa Boga, niż mając dwoje oczu, został wrzucony do Gehenny, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie. Każdy bowiem będzie posolony ogniem. Dobra jest sól, lecz jeśli sól przestanie być słoną, czym ją wówczas przyprawić? Mieście w sobie sól i zachowujcie pokój między sobą”.

Ewangelia Mateusza 25, 46: „I pójdą ci na karę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego”.

Apokalipsa Jana 20, 15: „I jeśli ktoś nie został zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia”.

Biblia Ekumeniczna

Pytanie:

Jak interpretujesz powyższe teksty Nowego Testamentu wykorzystywane do uzasadniania doktryny piekła? Czy uważasz, że przekonanie o wiecznych mękach piekielnych wynika z Nowego Testamentu? Uzasadnij swoje stanowisko. Jak we współczesnym świecie mówić o piekle?

Sugerowana literatura:

Lorek, Piotr. 2018. „Wieczne męki piekielne w Biblii”. *Oecumenica Silesiana* 1: 73-82.

http://oecumenica-silesiana.pl/czasopisma/plik_1.pdf

PYTANIE NR 5

Tekst do analizy:

9. Kohelet nie tylko sam był mędrcem, ale również przekazywał ludziom swoją wiedzę. Słuchał, rozważał i układał liczne przysłowia.
10. Kohelet starał się zrozumieć na czym polega szczęście, napisał o tym rzetelnie i zgodnie z prawdą.
11. Słowa mędrców pobudzają jak kij zaostrzony, a zbiory przysłów są jak solidnie wbite paliki namiotu. O wszystko zaś zatroszczył się jeden pasterz.
12. Ponadto synu mój pamiętaj, że książki można pisać w nieskończoność, a zbyt wiele nauki prowadzi do przemęczenia.
13. Na koniec po wysłuchaniu tego wszystkiego trwaj w bojaźni bożej i przestrzegaj jego przykazań, gdyż w tym kryje się cały sens ludzkiego życia.
14. Bóg sprawiedliwie osądzi wszystkie czyny najskrytsze, zarówno dobre, jak i złe.

Księga Koheleta 11,9-14 (Biblia Ekumeniczna)

Pytanie:

Czy zacytowany powyżej epilog Księgi Koheleta adekwatnie podsumowuje jej treść? Uzasadnij swoją odpowiedź. Jak rozumiesz dwa nurty tradycji mądrościowej starożytnego Izraela (tradycyjny i radykalny) obecne w Księdze Koheleta? Która z obserwacji lub porad Mędrca wydaje Ci się szczególnie aktualna?

Sugerowana literatura:

- Łyczkowska, Krystyna. 1998. *Babilońska Literatura Mądrości*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog, 34-75.
- Mangano, Mark, red. 2009. *Wstęp do Starego Testamentu 2*. Warszawa: Chrześcijański Instytut Biblijny, 27-48, 77-101.

PYTANIE NR 6

Tekst do analizy:

Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miaoby oddźwięku w ich sercu. Ich bowiem wspólnota składa się z ludzi, którzy zespoleni w Chrystusie prowadzeni są przez Ducha Świętego w swym pielgrzymowaniu do Królestwa Ojca, i przyjęli orędzie zbawienia, aby przedstawiać je wszystkim. Z tego powodu czuje się ona naprawdę ściśle złączona z rodzajem ludzkim i jego historią.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et Spes*, „Wstęp”, 1.

Pytanie:

Jaką wizję relacji Kościoła i świata przedstawia powyższy fragment Konstytucji *Gaudium et Spes*? Jakie praktyczne implikacje wynikają z powyższego obrazu Kościoła dla działalności współczesnych społeczności chrześcijańskich? Jak w kontekście tego tekstu rozumiesz swoje życiowe powołanie?

Literatura sugerowana:

Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. 2002. Poznań: Pallottinum.

PYTANIE NR 7

Tekst do analizy:

Bóg nadziei – to określenie jedyne w swoim rodzaju. Nigdzie więcej w świecie religii nie łączy się Boga z ludzką nadzieją na przyszłość. Bóg, który jest w niebie, Bóg, który jest taki sam teraz i na wieki, taki Bóg jest dobrze znany. Ale Bóg nadziei, który jest przed nami i idzie na przedzie, taki Bóg istnieje jedynie w Biblii. Bóg, który nie tylko jest, nie tylko był, ale także przychodzi, ba! wychodzi z przyszłości nam naprzeciw, to coś nowego.

To Bóg wyjścia Izraela z niewoli, który towarzyszy swojemu ludowi w słupie obłoku w dzień i w słupie ognia w nocy.

To Bóg wskrzeszenia Jezusa, który w ogniu i wicherze Ducha Świętego prowadzi swoich do życia wiecznego.

Ten Bóg oczekuje nas i wychodzi nam naprzeciw ze swojej przyszłości. W obiecany kraj chce mieszkać wraz ze swoim ludem. W nowym stworzeniu wszelkich przemijających rzeczy chce zamieszkać u wszystkich ludzi. „Patrz, oto wszystko czynię nowe” (Ap 21, 5) – tak brzmi zaproszenie do jego przyszłości. Kto tego oczekuje i pokłada w nim nadzieję, temu otwierają się w historii jego życia ciągle nowe horyzonty. Jesteśmy gotowi wyruszyć w drogę i rozpocząć wszystko od nowa.

Wiara w Chrystusa jest najzupełniej – i to nie tylko w okresie adwentu – pełną ufności nadzieją, ukierunkowaniem na rzeczy przyszłe i życiem w oczekiwaniu tego, co przyjdzie. Przyszłość nie tylko stanowi pewien aspekt chrześcijaństwa, lecz także jest elementem jego wiary, dźwiękiem, do którego dostrojone są wszystkie jego pieśni, kolorami jutrenki, w której namalowane są wszystkie jego obrazy. Wiara jest wtedy wiarą w Chrystusa, gdy jest wiarą Wielkanocy. Wierzyć to żyć w teraźniejszości zmartwychwstałego Chrystusa i sięgać po nadchodzące Królestwo „jak w niebie, tak i na ziemi”. W oczekiwaniu na przychodzącego Chrystusa zbieramy codzienne doświadczenia życiowe: czekamy i śpieszymy się, mamy nadzieję i wiele znosimy, modlimy się i czuwamy, ponieważ wiemy, że każdego poranka, każdego nowego dnia jesteśmy oczekiwani, i kiedy umrzemy. Jezus będzie stał na drugim brzegu i oczekiwał nas, zapraszając do udziału w życiu wiecznym.

Moltmann, Jürgen. 2006. *Bóg nadziei*. Lublin: Wydawnictwo Gaudium, 33-34.

Pytanie:

Jaki obraz Boga „maluje” Moltmann w tym tekście? Jak ten obraz Boga wpływa na rozumienie zaangażowania się człowieka w świecie? Jak wyglądałoby Twoje życie, gdybyś kierował(a) się tym obrazem Boga?

Sugerowana literatura:

Bauckham, Richard. 2017. „Richard Bauckham on Jürgen Moltmann’s Eschatology”. W *The Christian Theology Reader*, redaktor Alister E. McGrath, 5 wyd., 556-558. Chichester: John

Wiley & Sons Ltd. Tłum. pol. „Richard Bauckham o eschatologii w ujęciu Jürgena Moltmanna”, tłum. Piotr Kwiatkowski.

Moltmann, Jürgen. 2006. *Bóg nadziei*. Lublin: Wydawnictwo Gaudium.

Ten Bóg oczekuje nas i wychodzi nam naprzeciw ze swojej przyszłości. W obiecany kraj chce mieszkać wraz ze swoim ludem. W nowym stworzeniu wszelkich przemieszczających rzeczy chce zamieszkać u wszystkich ludzi. „Patrz, oto wszystko czynię nowe” (Ap 21, 5) – tak brzmi zaproszenie do jego przyszłości. Kto tego oczekuje i pokłada w nim nadzieję, temu otwierają się w historii jego życia ciągle nowe horyzonty. Jesteśmy gotowi wyruszyć w drogę i rozporządzić wszystkim od nowa.

Wiarę w Chrystusa jest najzupełniej – i to nie tylko w okresie szwarcu – being umożliwi nadzieję, ukierunkowaniem na rzeczy przyszłe i życiem w oczekiwaniu tego, co przyjdzie. Przyszłość nie tylko stanowi pewien aspekt chrześcijaństwa, lecz także jest elementem jego wiary, dźwiękiem, do którego dostrojone są wszystkie jego pieśni, kolorami jutrenki, w której namalowane są wszystkie jego obrazy. Wiara jest wtedy wiarą w Chrystusa, gdy jest wiarą Wielkonoce. Wierzyć to żyć w rzeczywistości zmartwychwstałego Chrystusa i sięgać po nadchodzące Królestwo „jak w niebie, tak i na ziemi”. W oczekiwaniu na przychodzącego Chrystusa zbieramy codzienne doświadczenia życiowe: czekamy i śpiewamy się, mamy nadzieję i wiele znamy, modlimy się i czuwamy, ponieważ wiemy, że każdego poranka, każdego nowego dnia jesteśmy oczekiwani i kiedy umrzemy, Jezus będzie stał na drugim brzegu i oczekiwał nas, zapraszając do udziału w życiu wiecznym.

Moltmann, Jürgen. 2006. *Bóg nadziei*. Lublin: Wydawnictwo Gaudium, 33-34.

Pytanie:
Jaki obraz Boga „ma” Moltmann w tym tekście? Jak ten obraz Boga wpływa na rozumienie zaangażowania się człowieka w świat? Jak wyglądałoby Twoje życie, gdybyś kierował(a) się tym obrazem Boga?

Sugerowana literatura:
Bauckham, Richard. 2017. „Richard Bauckham on Jürgen Moltmann's Eschatology”. W: The Christian Theology Reader, redaktor Alister E. McGrath, 2 wyd., 556-558. Chichester: John